



SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 12/2018/501-e

HISTORIA

1918 r. to jedna z najważniejszych dat w historii Polski
Odzyskałiśmy – to, co najcenniejsze

– NIEPODLEGŁOŚĆ –

Marzenia o wolności realizowały się, dzięki działalności wybitnych jednostek
i postawie narodu, przez ponad sto lat.

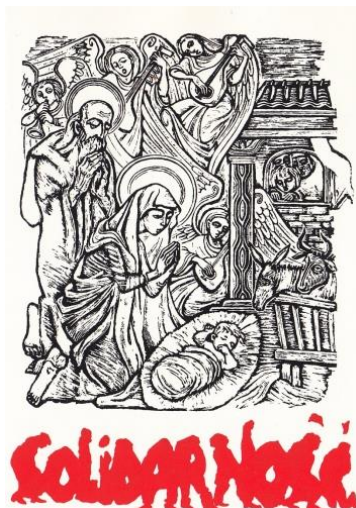


Zasiedliłiśmy przy wigilijnym stole.

Nie zabrakło na nim oplatka i życzeń składanych najbliższym

Kończy się jubileuszowy rok i przy wigilijnym stole

uciekniijmy chociaż raz na 100 lat od polityki i sporów



Listopad/grudzień 1981 roku

Strajk okupacyjny w WOSP – zapowiedź wprowadzenia stanu wojennego

Wydarzenia, które doprowadziły do rozwiązania WOSP rozegrały się na przełomie listopada i grudnia 1981 r. Podstawową przyczyną napiętej sytuacji było miejsce WOSP w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce. Studenci WOSP sugerowali, żeby uczelnia została objęta projektem ustawy o szkolnictwie wyższym, sprzeciwiano się podporządkowania WOSP przepisom ustawy o szkolnictwie wojskowym. Począwszy od 18. listopada 1981 r., na terenie Uczelni miały miejsce liczne wiece i spotkania dyskusyjne, a 25. listopada, studenci WOSP proklamowali strajk okupacyjny.

27. listopada, Komitet Strajkowy zgłosił gotowość podjęcia rozmów z Komisją Międzyresortową składającą się z przedstawicieli MSW, Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz KGSP. Następnego dnia rozmowy zostały zawieszone. Rada Ministrów rozwiązała WOSP rozporządzeniem z dnia 30. listopada 1981 r. W związku z przerwaniem rozmów, pobytem na terenie uczelni osób nie związanych z WOSP oraz z możliwością włączenia do akcji solidarnościowej uczniów szkół ponadpodstawowych, Minister Spraw Wewnętrznych podjął decyzję o użyciu sił porządkowych do rozwiązania konfliktu.

godz 10¹⁵, 2. XII-81
Policja rozpoczęła
atak sił na WOSP.
Prosimy o zachowanie
spokoju i nie podejmowanie
spontanicznych
działań!
Zespół d/s Technicznej
Organizacji Akcji Protestacyjnych
NSZZ „Solidarność” reg. Mazowiec

2. grudnia, na teren WOSP wkroczyły jednostki ZOMO. W wyniku akcji zmuszono podchorążych i pracowników uczestniczących w strajku do opuszczenia terenu Uczelni.



Kordon milicji okrąża Wyższą Oficerską Szkołę Pożarnictwa



Bojowy wóz MO z armatką wodną



Desant z powietrza

Władze uczelni nakazały podchorążym przebranie się w mundury wyjściowe – dla odróżnienia od funkcjonariuszy ZOMO. Strażackie mundury polowe, w które ubrani byli protestujący, były bowiem bardzo podobne do milicyjnych. Następnie rozwieziono ich na dworce z nakazem udania się do rodzinnych domów. Część nie wykonała polecenia – grupa 199. studentów WOSP kontynuowała strajk na Politechnice Warszawskiej.

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY SOLIDARNOŚĆ
w Politechnice Warszawskiej

KOMUNIKATY

PRZEGLĄD WIADOMOŚCI

Nr 15 wyd. specjalne 2 grudnia 1981r. 56/87

STRAJK REGIONU ?

Dn. 2.12.br. o godz. 10¹⁵ oddziały SB i MO dokonały akcji interwencyjnej - zajęcia budynku WOSP i usunięcia z niego studentów-podchorążych.

Dnia o godz. 16⁰⁰ zostało zwołane zebranie Zarządu Regionu, na którym rozważane były sprawy związane z w/w akcją oraz z zatrzymaniem 15 osób /dramaturgów BIP-u oraz działaczy Regionu, m.in. Seweryna Jaworskiego i Marka Hołuszko/pod zarzutem rzekomego przetrzymywania komendanta WOSP. Powzięta została jednogłośnie decyzja ogłoszenia gotowości strajkowej Regionu, a o ile zatrzymane osoby nie zostaną zwolnione do godz. 10⁰⁰ dn. 3.12. br. to o godz. 12⁰⁰ dn. 3.12.br. proklamowany zostanie strajk generalny Regionu. /godzina 3³⁰ p.4 Statutu NSZZ SOLIDARNOŚĆ/

Z chwilą ogłoszenia gotowości strajkowej KZ w Regionie Komisja Zakładowa przekształciła się w Komitet Strajkowy. /AC/

W związku z tym należy:

- przekształcić KWK w Komitety Strajkowe,
- powołać Oddziałowe Komitety Strajkowe /teren jednego gmachu/,
- zgłosić telefonicznie do UKS SOLIDARNOŚĆ /lokal Komisji Zakładowej G.G. p.134A, tel.: 391.285, 254185/,
- delegować z OKS-ów na godz. 10⁰⁰ dn. 3.12.br. do lokalu UKS SOLIDARNOŚĆ uprawnionych łączników celem odebrania instrukcji strajkowej. /PZ/

Z TELEKSU - nadzwyczajny komunikat do wszystkich zarządów regionów w kraju - rozesać w świat.

zarysować ostre pogotowie w biurach zarządów regionów, poczynić przygotowania do gotowości strajkowej, bez dyspozycji ośrodka centralnego związku nie podejmować żadnych akcji za wyjątkiem sytuacji przewidzianych w § 33 pkt.4 statutu związku. Lech Wałęsa

1 wydarzeniach w WOSP Lech Wałęsa rozmawiał z min. Ciosek. Min. Ciosek zapewnił, że wszyscy zatrzymani zostaną zwolnieni w dniu 2.12.br.

Dnia 2.12.br. o godz. 19⁰⁰ w warszawskim hotelu "Solec" zebrało się Prezydium KK NSZZ SOLIDARNOŚĆ z udziałem Lecha Wałęsy.

Na zebraniu w dniu 2.12.br. Komisja Zakładowa NSZZ SOLIDARNOŚĆ w Politechnice Warszawskiej podjęła decyzję o wystąpieniu do Władz Uczelni z wnioskiem o przyjęcie studentów byłej WOSP na studia w Politechnice Warszawskiej.

Obecnie przebywa na terenie Gmachu Głównego P.W. pod opieką UKS NZS i KZ NSZZ SOLIDARNOŚĆ 199 studentów - podchorążych pożarnictwa. Mają oni zapewniony nocleg, żywnienie oraz opiekę lekarską.

Na zebraniu w dniu 2.12.br. Komisja Zakładowa przedyskutowała i zatwierdziła projekt Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, które zostaną przesłane do Sejmu PRL.

174/300 Redakcja KPW

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY "SOLIDARNOŚĆ"
w Politechnice Warszawskiej

KOMUNIKATY

PRZEGLĄD WIADOMOŚCI

Nr 16 wyd. specjalne 3 grudnia 1981 r. 57/87

G.O.T.O.W.O.Ś.C. - STRAJKOWA !

Wobec zwolnienia zatrzymanych, Zarząd Regionu Mazowsze w dniu 2.XII.br. w godzinach wieczornych zdecydował zawiesić uchwałę o proklamowaniu strajku. Zdecydowano utrzymać stan gotowości strajkowej w całym Regionie. "Solidarność" Mazowsze domaga się:

- 1/ Zapewnienia możliwości nauki studentom WOSP.
- 2/ Ujawnienia kto odpowiada za użycie siły.
- 3/ Ujawnienia kto jest odpowiedzialny ze strony władz za odrzucenie mediacji prof. prof. Gęsztor, Stelmachowski i Szaniawskiego.
- 4/ Wyciągnięcia konsekwencji służbowych wobec V-ce ministra Łączności gen. Kołatkowskiego za przerwanie łączności zakładów pracy z Regionem.
- 5/ Wystąpienia przed kamerami telewizji przedstawicieli komitetu strajkowego WOSP.
- 6/ Zapewnienia bezpieczeństwa biorącym udział w strajku studentom oraz osobom wspomagającym. /AC/

R.A.D.O.M

Rozmowy w Radomiu wstrzymane do soboty, tj. 5.12.br. /AC/

P.O.M.O.C. D.L.A. S.T.U.D.E.N.TÓ.W

UKS NZS zwrócił się do KZ o pomoc finansową na żywność dla strajkujących studentów PW. Organizowane są składki wśród studentów różnych wydziałów. KZ jednogłośnie zdecydowała udzielić studentom pomocy w postaci 30 tys. zł. oraz upoważnić Prezydium do dyspozycji 50 tys. zł. na ten sam cel. Postanowiono zwrócić się do Regionu o dalszą pomoc finansową. /AC/

OKPN

Na zebraniu w dniu 3.XII.br. KZ wybrała swego stałego przedstawiciela w OKPN - jest nim Lech Kołodziejczyk. /AC/

U.S.T.A.W.A. O S.Z.K.O.L.N.I.C.T.W.I.E

KZ zdecydowała przekazać Podkomisji Organizacji sprawę rozmów z Komisją Sejmową w sprawie poprawek dotyczących Ustawy o Szkolnictwie Wyższym. /AC/

P.O.L.I.T.Y.K.A. K.L.A.M.S.T.W.

Na spotkaniu, które odbyło się 24.XI.br. w Poznaniu Sekretarz KW - Skrzypczak odpowiadał na pytania młodzieży licealnej. Zapytany o to dlaczego TV i prasa kłamie, odpowiedział: jest to jeden z elementów walki politycznej. /TLx/

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY "SOLIDARNOŚĆ"
w Politechnice Warszawskiej

KOMUNIKATY

PRZEGLĄD WIADOMOŚCI

Nr 17 wyd. specjalne 4 grudnia 1981 r. 58/89

STUDENCI WOSP - STUDENTAMI PW?

W dniu 3.12.br. odbyło się zebranie KZ w związku z sytuacją jaka wytworzyła się po akcji sił MSW w WOSP. Na zebraniu zaproszony został Rektor PW - prof. W. Fiedelsen. W zebraniu wzięli udział doc. P. Strzembosz, przedstawiciel Regionu Mazowsze, pracownik byłej WOSP - dr J. Bogdał /Solidarność WOSP/, mgr Frankowski - sekcja pożarnictwa NSZZ "Solidarność" oraz przedstawiciele studentów WOSP i UKS NZS PW.

Na terenie PW przebywa obecnie 229 studentów WOSP.

Nawiązując do decyzji władz oświatowych nowej szkoły pożarniczej stwierdzono, że decyzja ta ma na celu rozbić strajk.

Dr Bogdał zwrócił się do Rektora o umożliwienie studentom WOSP studiów w PW oraz prowadzenia przez nich strajku czynnego w naszej Uczelni. W sprawie umożliwienia studentom WOSP studiów w PW apelował też doc. Strzembosz. Przypomniiano również o tym samym stanowisku NZS oraz KZ NSZZ "Solidarność" w PW, wyrażonym w uchwale podjętej w dniu 2.12.br.

Rektor stwierdził, że ze względu na praktykowany tryb przenoszenia się studentów na inne uczelnie istnieje możliwość przyjmowania studentów WOSP na poszczególne wydziały PW. Wymaga to jednak decyzji Senatu Uczelni. Rektor wyraził również przekonanie, że należy w tę sprawę zaangażować Konferencję Rektorów Szkół Warszawskich, która została zwołana w dniu 3.XII.br.

Zwrócono się do Regionu o spowodowanie nacisku politycznego i stworzenie bariery ochronnej opinii społecznej przeciw ewentualnym represjom w stosunku do studentów WOSP.

W dyskusji wyrażono pogląd, że przejęcie całej szkoły przez PW byłoby najkorzystniejszym rozwiązaniem.

Uznano, że najpilniejszą sprawą jest przyjęcie studentów na studia aż do momentu powstania możliwości reaktywowania WOSP na zasadach proponowanych przez studentów.

Po zebraniu delegowani członkowie KZ poinformowali studentów WOSP o toku studiów na poszczególnych wydziałach, których programy są najbardziej zbliżone do studiów WOSP. /AC/

KLIMAT DLA POROZUMIENIA NARODOWEGO.

Akcja sił MSW w WOSP udowadnia raz jeszcze jakie warunki są najdogodniejsze dla "przewodnej siły narodu" w chwili próby porozumienia z narodem. Są to zastraszanie i kłębienie.

Potwierdzają to również wypowiedzi S. Olasowskiego na spotkaniu fabrycznej organizacji PZPR. Oto kilka cytatów: "...Partia podejmuje racjonalną jej /przez kierownictwo koła Solidarności/ rękawicę..."; "...Akcja odblokowania WOSP była demonstracją siły..."; "...Kierownictwo partii będzie taką stanowczą praktykę popierał i prowadził..."; "...lanowana przez Solidarność tzw. Rada Społeczno-Gospodarcza, byłaby niczym innym jak formą dwukładu...". /AC/

Z E S P Ó Ł D/S STATUTU UCZELNI - zbierze się 7.XII.br. /poniedziałek/ o godz. 12⁰⁰ w sali KZ - G.134A. Zapraszamy wszystkich dotychczasowych uczestników prac nad Ustawą i Statutem oraz wszystkich zainteresowanych. /LK/

KONFERENCJA REKTORÓW WOSP

UŚWIADOMIENIE

1. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Uczelni wyraża stanowczą dezaprobatę i oburzenie z powodu sposobu, w jaki przełamany został strajk studentów i pracowników Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie.
2. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Uczelni, w oparciu o oświadczenie Ministra Spraw Wewnętrznych PRL goudy. Z.Kłuszczak przyjmując na siebie gwarancję, iż żaden ze studentów byłej Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie nie będzie powołany do służby wojskowej inaczej niż w trybie wynikającym z normalnego poboru wojskowego, letniego lub jesienno w roku 1982 bądź w latach następnych.
3. Konferencja Rektorów przyjmuje do wiadomości i przekazuje środowiskom akademickim oświadczenie Ministra Spraw Wewnętrznych, że studenci byłej WOSP którzy zgłoszą się do nowo utworzonej Szkoły Głównej Służby Pożarniczej nie będą w żaden sposób represjonowani w tej szkole z powodu udziału w strajku WOSP.
4. Do 15 lutego 1982r. wyższe Uczelnie Techniczne przygotowują studia specjalistyczne w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Lokalizację tych studiów ustali Konferencja Rektorów Szkół Technicznych, a ich program - odpowiednia uczelnia.
5. Celem przygotowania studentów byłej WOSP do kontynuowania studiów typu magisterskiego w wyższych Uczelniach Technicznych Konferencja Rektorów zaleca w możliwie szybkim terminie, nie dłuższym niż 7 dni, utworzenie odpowiednich kursów przygotowawczych. Konferencja Rektorów uznaje, że słuchacze tych kursów zachowują prawa studenta.

Podpisali: Rektorzy polskich wyższych Uczelni
zebrani na Konferencji w Warszawie dn. 6-XII-81

UCHWAŁA KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" w PW
=====

W sytuacji, w której władza nie uwzględniając słuszných postulatów studentów WOSP doprowadziła do rozwiązania szkoły oraz bezprecedensowego w okresie tzw. odnowy użycia siły wobec ludzi upominających się o prawo współdecydowania o swoim losie, podstawową i konieczną formą wyrażenia przez środowisko akademickie swego poparcia i otoczenia opieką strajkujących studentów musi być:

1. Przyjęcie na studia w wyższych szkołach technicznych studentów WOSP /ze względu na nadzwyczajną sytuację powinno to dotyczyć także studentów pierwszego roku studiów/. Umożliwi to choć częściowe wyrównanie krzywdy moralnej jaka została wyrządzona studentom, a także stworzy realną szansę ochrony przed możliwymi represjami.
2. Umożliwienia kontynuacji studiów studentom b.WOSP zgodnie z wybranym przez nich kierunkiem poprzez stworzenie odpowiedniej specjalizacji.
3. Bezkompromisowe dążenie wszelkimi możliwymi legalnymi środkami do przywrócenia istnienia Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej, której działalność podlegałaby ustawie o szkolnictwie wyższym.

Spełnienie dwóch pierwszych warunków jest elementarnym obowiązkiem społeczności akademickiej, która deklaruje dążenie do samorządności oraz opowiada się za pełnym poszanowaniem praw człowieka.

W związku z powyższym Komisja Zakładowa uważa stanowczo, że Politechnika Warszawska powinna natychmiast umożliwić studentom rozwiązanej decyzją Rządu WOSP dalszych studiów w zakresie pożarnictwa przez:

- skorzystanie z inicjatywy Tymczasowej Rady Samorządowej Wydziału Mechaniczno-Technologicznego i powołanie na tym Wydziale w Instytucie Sprzętu Mechanicznego, specjalizacji pożarniczej na studiach dziennych inżynierskich z programem studiów byłej WOSP. Komisja Zakładowa apeluje do Senatu Politechniki Warszawskiej o zatwierdzenie wniosku o powołanie w/w specjalizacji na nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu, które powinno być ~~zwyczajnym~~ zwołane niezwłocznie.
- zorganizowanie akcji informacyjnej i pomocy w załatwianiu formalności związanych z przyjęciem na studia w Politechnice Warszawskiej studentów b.WOSP.

W-wa, dn.5.12.81r.

ZA KOMISJĘ

/A.Rusinek/

Rozszerzone Plenum Komisji Zakładowej NSZZ SOLIDARNOSC Politechniki Warszawskiej na posiedzeniu w dniu 10.XI.1981 r. apeluje do Kierownictwa Uczelni o przedstawienie Senatowi na nadzwyczajnym zebraniu sprawy powołania na Wydziale Mechanicznym Technologicznym specjalizacji pożarniczej na studiach dziennych inżynierskich z programem studiów byłej WOSP.

Uważamy, że Uczelnia nie może się uchylić od moralnego obowiązku załatwienia tej sprawy.

Rozszerzone Plenum K.Z.

POLITECHNIKA WARSZAWSKA
Wydział Mechaniczno-Technologiczny
ul. Narbutek 85, tel. 49-97-95
02-524 Warszawa

NW NMT/34/10/81

10.12.81
J.M. Rektor
Politechniki Warszawskiej
w miejscu

W myśl stanowiska Tymczasowej Rady Samorządowej Wydziału Mt z dnia 4.12.1981 r w sprawie studentów byłej W.O.S.P. zgłaszamy gotowość rozpoczęcia z dniem 15.02.1982 r dziennych studiów magisterskich na kierunku mechanika, specjalność sprzęt mechaniczny, specjalizacji technika pożarnicza.

Dołączam projekt programu studiów tej specjalizacji przygotowującej magistrów inżynierów konstruktorów i eksploatorów sprzętu przeciwpożarowego.

Uprzejmie proszę o zaakceptowanie naszego wniosku, za którym przemawia także brak wyżej wymienionej specjalizacji w kraju.

Deklaruję ponadto przyjęcia przez nasz instytut roli koordynatora kursu wyrównawczego I-szego i II-go rocznika studentów byłej W.O.S.P.

po Z-ca DYREKTORA
Leonard Wolski
doc. Leonard Wolski

Sekretarz TRS Wydz. MT
Jan Witkowski
doc.dr hab.inż. Jan Witkowski

Przedstawiciel Wydziału
Mechaniczno-Technologicznego
Prof. dr inż. Piotr Marzec
Doc. dr inż. Piotr Marzec

Przewodniczący ds. Ogólnych
Doc. dr hab. inż. Tadeusz Ułdarski
Doc. dr hab. inż. Tadeusz Ułdarski

Powołano nowe studia o specjalizacji „Technika Pożarnicza”.



Stali się studentami PW.

Załącznik do wniosku o powołanie
specjalizacji "Technika pożarnicza"

Plan studiów specjalizacji "Technika pożarnicza"
studia dzienne inżynierskie

Przedmiot	liczba godzin	Semestry															
		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII	
		w	c	w	c	w	c	w	c	w	c	w	c	w	c	w	c
WF	210	2		2		2		2		2		1	3				
Język rosyjski	90	2		2		2											
Język zachodni	180	2		2		2		2		2		2					
Filozofia marksistowska	75	1	2	2													
Podstawy nauk politycznych	90					1	2	1	2								
Ekonomia polityczna	60			2		2											
Pedagogika i psychologia	45											1	2				
Obrona cywilna	285	2		5		1	1	1	3	1	2		3				
Zasady służby wewnętrznej	30			1		1											
Nauka o prawie i pracy		1	1												1	3	
Matematyka	210	4	4	3	3												
Fizyka techniczna	150	3	2	1	1	3											
Chemia fizyczna	105	2	3	1	1												



Dziś...

Premier Morawiecki: spełniliśmy zobowiązania wyborcze

– Wypełniliśmy nasze zobowiązania wyborcze, wrzuciliśmy w gospodarcze piąty bieg. Nasze programy, m.in dla wsi, emerytów, dla miast, mają zapewnione finansowanie – mówił w czasie konferencji Praca dla Polski premier Mateusz Morawiecki.



Szef rządu, w czasie wystąpienia, zapowiedział uspokojenie nastrojów. – Zbliża się do końca rok, który był gorącym rokiem politycznym. Mam nadzieję, że przed nami wyciszenie i gorączka świąteczna – powiedział. – Zmiana do tej pory była za mało dostosowana do ludzi, do potrzeb zwykłego człowieka – dodał, przechodząc do kwestii gospodarczych. – To, co jest ważne w naszym programie to uniwersalność. – Przez ostatnie lata przeprowadziliśmy gruntowny remont naszego domu o nazwie Polska, teraz jest czas na stabilność – uznał. – My to właśnie zrobiliśmy, nasz dom jest umeblowany, a my chcemy się rozwijać gospodarczo i chcemy, by ten rozwój był dla całego społeczeństwa. – Jesteśmy obozem politycznym, który rozumie potrzebę stabilizacji. Chcemy ją ludziom dać. Chcemy zmniejszyć napięcie polityczne. Zapraszamy do współpracy również opozycję. Do rozmowy o naszych programach. Oczywiście, że popełniliśmy błędy, ale tylko ten ich nie popełnia, kto nic nie robi. – Stawiamy na rewolucję cyfrową, rewolucję nowej rzeczywistości. Już dziś rozpoczynamy program, który rozładuje kolejki. – Ta rewolucja nowoczesności ma dać ludziom nadzieję. Cieszę się, że przez ostatnie dwa lata udało się podnieść gospodarkę. – Uważam, że jesteśmy najbardziej prowolnościową ekipą. Dajemy wolność obywatelom: idą na emeryturę wtedy, kiedy chcą. Posyłają do szkoły dzieci, kiedy chcą. Jesteśmy najbardziej prowolnościową ekipą na przestrzeni ostatnich 28 lat. Dajemy wolność ludziom – podkreślił. – Możemy się spierać z opozycją, ale w przyjaźni – dodał na koniec premier.

Mieszkanie plus legło w gruzach. „Pierwsze dwa lata programu należy uznać za stracone”

Autorzy opracowanego na potrzeby rządu raportu o realizacji programu Mieszkanie plus bardzo negatywnie ocenili sztandarowy program rządu. Krytykują go nawet eksperci związani z partią rządzącą. Mieszkanie plus to rządowy program Prawa i Sprawiedliwości, który w kilka lat miał uzupełnić lukę na rynku mieszkaniowym, oferując 100 tys. tanich mieszkań na wynajem, z opcją ich późniejszego wykupu. Z zapowiadanych 100 tys. mieszkań, dotychczas powstało 480 lokali. W programie Mieszkanie plus – od momentu jego inauguracji w czerwcu 2016 r. – popełniono liczne błędy. Częste zmiany koncepcji programu i źle przygotowane przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa akty prawne sprawiły, że pierwsze dwa lata jego funkcjonowania należy uznać za stracone.

Zdaniem autorów raportu najpoważniejszą przeszkodą jest stworzenie u wyborców całkowicie nierealnych oczekiwań. Rząd zapewniał bowiem, że czynsze mają nie przekraczać kilkunastu złotych za metr kwadratowy w dużych miastach i kilku złotych w mniejszych ośrodkach. Koszt budowy metra kwadratowego miał być niższy niż 2,5 tys. zł.

„Jeśli my nie potrafimy zbudować budynków poniżej 3 tys. zł, trudno zrozumieć, jak chciało osiągnąć to państwo” – mówi Grzegorz Kiełpsz, prezes Polskiego Związku Firm Deweloperskich. Jak podano, za opracowanie założeń programu odpowiadał Józef Orzeł, osoba ciesząca się zaufaniem Jarosława Kaczyńskiego. Z ustaleń wynika, że ostateczny jego kształt jest owocem „wielu spotkań w gronie ekspertów, które odbywały się w ciągu kilku miesięcy”.

Zdaniem ekspertów należy jak najszybciej – najlepiej przed końcem roku – uchwalić dwie ustawy: nowelizację ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości oraz ustawę o firmach inwestujących w najem nieruchomości.

Pierwszy z wymienionych aktów prawnych nie trafił nawet jeszcze do Sejmu, a drugi zaś jest dopiero po pierwszym czytaniu w Sejmie.

W czasie wojny te okręty nie przetrwają nawet kilku minut – tak o trzech fregatach przeciwlotniczych, które chce kupić resort obrony, piszą eksperci Instytutu Jagiellońskiego. Instytut przypomina, że jest to kolejna próba zakupu fregat przez MON, po zamieszczeniu z nieudanym zakupem używanych australijskich okrętów latem 2018 r.

Według ekspertów instytutu, w razie konfliktu zbrojnego na Bałtyku przeciwlotnicze fregaty przetrwają maksymalnie kilka minut. Wynika to, jak tłumaczą, z bliskości Obwodu Kaliningradzkiego, silnie nasyconego bronią raketową rosyjskiej enklawy, oddalonej od Gdyni o niecałe 100 km. *„Rosjanie dysponują tam ponad 150 rakietami przeciwokrętowymi, w tym ponaddźwiękowymi, a wkrótce hipersonicznymi. Czas lotu takiej rakiety z Kaliningradu do Zatoki Gdańskiej to 40 sekund. Atak wykryty zostanie ze znacznie mniejszej odległości, więc czas reakcji będzie jeszcze krótszy, niewystarczający na skuteczną obronę przez jakąkolwiek fregatę, szczególnie przy ataku wielu rakiet”.*

Według nich wyłącznie operowanie z dala od Polski pozwoli uniknąć fregatom zniszczenia. – *Aby być bezpieczne, przeciwlotnicze fregaty będą musiały w razie wojny wyjść z Bałtyku przed rozpoczęciem konfliktu, jak w 1939 r. Nie będą więc mogły zapewnić obrony przeciwlotniczej polskiego terytorium.* Analitycy instytutu przypominają, że w toku gier wojennych i symulacji konfliktu przeprowadzonych przez MON ze wsparciem amerykańskich specjalistów w latach 2016-2017 w ramach Strategicznego Przeglądu Obronnego, okręty takie jak fregaty zostały uznane za nieprzydatne do obrony Polski. Według deklaracji MON wyniki analiz wykazały, że obrona polskiego wybrzeża powinna być oparta na wykorzystaniu rakiet nadbrzeżnych i okrętów podwodnych, które nie będą narażone na zniszczenie przez rosyjskie rakiety. *„Instytut Jagielloński wyraża zaniepokojenie faktem, iż Ministerstwo Obrony Narodowej nie stosuje się do rekomendacji wynikających ze swoich własnych analiz”.*

Ośrodek zwraca uwagę, że fregaty przeciwlotnicze są okrętami bardzo kosztownymi. *„Wartość zakupu trzech można szacować, na podstawie kosztów jednostek tej klasy budowanych w ostatnich latach dla marynarek brytyjskiej, niemieckiej, francuskiej i włoskiej, na około 12 mld zł. Na świecie okręty te wykorzystuje się głównie do obrony lotniskowców. Wobec braku polskich lotniskowców, zadania fregat ograniczą się do ochrony okrętów sojuszników operujących z dala od Bałtyku”.*

Airbus wycofuje się z przetargu na śmigłowce dla polskiej marynarki wojennej

„Airbus Helicopters podjął decyzję o wycofaniu się z postępowania na zakup czterech śmigłowców do zwalczania okrętów podwodnych dla Marynarki Wojennej RP” – napisała firma w oświadczeniu. Według producenta „zdefiniowane przez polskie MON wymagania offsetowe dla tego zakupu przy zakładanej liczbie śmigłowców uniemożliwiły Airbus Helicopters złożenie konkurencyjnej oferty”. „Posiadając szerokie portfolio wielozadaniowych i sprawdzonych w warunkach bojowych platform, Airbus Helicopters jest w dalszym ciągu zainteresowany wsparciem procesu modernizacji Sił Zbrojnych RP w zakresie wymiany floty śmigłowców” – oświadczył europejski producent.

Po rezygnacji jesienią 2016 r., z zakupu 50. produkowanych przez Airbus Helicopters śmigłowców H225M Caracal w różnych wersjach, na początku 2017 r. MON ogłosiło postępowania mające wskazać nowe śmigłowce poszukiwawczo-ratownicze i do zwalczania okrętów podwodnych; osobny przetarg rozpisano na śmigłowce dla wojsk specjalnych.

W marcu ub.r., w postępowaniu na śmigłowce morskie ofertę złożyły dwie firmy: Airbus Helicopters i włoski koncern Leonardo, do którego należą m.in. zakłady PZL-Świdnik. W marcu ubiegłego roku, MON informowało o zamiarze zakupu ośmiu śmigłowców (w dwóch transzach po cztery maszyny) do zwalczania okrętów podwodnych (ZOP) z jednoczesną zdolnością do prowadzenia misji ratowniczych na morzu. Z czasem zaczęto mówić o zakupie czterech śmigłowców, a czterech kolejnych w przyszłości. W maju br., MON mówiło o zamiarze zakupu czterech śmigłowców ZOP.

Wojska Obrony Terytorialnej wyhamowują

Liczebność Wojsk Obrony Terytorialnej miała wynosić w przyszłym roku ponad 31 tys. osób. Okazuje się jednak, że będzie ich tylko 17 tys..



W planie działania MON na 2019 rok zapisano, że liczebność stanów osobowych WOT ma wynosić 31,6 tys. żołnierzy. W tym 27 tys. pełniących Terytorialną Służbę Wojskową, czyli żołnierzy niezawodowych. Inna liczba pojawia się jednak w rozporządzeniu Rady Ministrów, które MON przesłało do kancelarii premiera.

„Ustala się liczbę żołnierzy rezerwy (...), którzy mogą być powołani w 2019 r. do odbycia lub pełnienia czynnej służby wojskowej w ramach (...) terytorialnej służby wojskowej do 17 142 żołnierzy rezerwy” – napisano w rozporządzeniu. Projektem ma się zająć Stały Komitet Rady Ministrów.

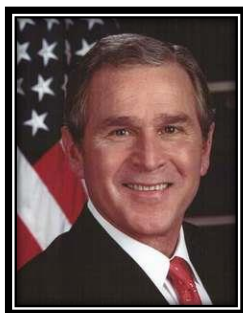
W Programie Rozwoju Sił Zbrojnych, który został przyjęty przez szefa MON Błaszczaka zapisano, że w najbliższym czasie liczba żołnierzy obrony terytorialnej będzie oscylować wokół 20 tys. Dlaczego rozwój WOT wyhamowuje? Powody są dwa. Pierwszy to brak bazy szkoleniowej, a drugi to brak oddzielnych pieniędzy na WOT. Pojawia się również problem braku oficerów, a wyszkolenie żołnierza Wojsk Obrony Terytorialnej trwa co najmniej kilka lat. Gdy szefem MON był Macierewicz plany dotyczące WOT były bardziej ambitne. Zapowiadał, że chce, by liczba żołnierzy obrony terytorialnej jeszcze w 2016 r. dobiła do 53 tys.

Szczyt COP24. Pierwsze decyzje i deklaracje

Najważniejszym celem szczytu klimatycznego ma być przyjęcie tzw. Reguł Katowickich, kilkusetstronicowego dokumentu, który ma ustalić określone zasady dalszego postępowania i wdrażania tego, co przyjęto w Paryżu w 2015 roku w zakresie ochrony klimatu.

Na COP24 zabraknie najważniejszych światowych przywódców, m.in.: Władimira Putina, Donalda Trumpa, Emanuela Macrona i Angeli Merkel. Przedstawiciele 45. państw zgromadzeni na globalnym szczycie klimatycznym ONZ – COP24 przyjęli przez aklamację deklarację o solidarnej i sprawiedliwej transformacji – poinformowało biuro prasowe szczytu. Premier Morawiecki ogłosił, że Polska i Bank Światowy powołają specjalny fundusz e-mobilności. Deklarację przygotowała polska prezydencja, a w jej imieniu dokument podpisał prezydent RP Duda. Deklaracja zakłada realizowanie celów związanych z ochroną klimatu przy jednoczesnym utrzymaniu rozwoju gospodarczego i miejsc pracy w duchu dziedzictwa „Solidarności”.

„Nie bez powodu hasłem tegorocznego szczytu klimatycznego jest „Changing together”. Historia pokazuje, że działając wspólnie, w duchu solidarności, potrafimy dokonać rzeczy niemożliwych. Mam nadzieję, że przyjęta dziś deklaracja sprawiedliwej transformacji zainspiruje wszystkich uczestników konferencji do poszukiwania najlepszych rozwiązań zarówno dla klimatu, jak i globalnego społeczeństwa” – powiedział prezydent. *„Polska zawdzięcza swoją demokrację wielkiemu ruchowi społecznemu Solidarność, który wyrósł z ruchu związkowego, z walki o prawa pracownicze, możliwości zrzeszania się w wolne związki zawodowe, z walki o prawa socjalne. Przygotowując deklarację o sprawiedliwej i solidarnej transformacji, odwołujemy się do tego dziedzictwa”* – podkreślił. Prezydent wskazywał na Górny Śląsk jako region symbol wielkiej przemiany, która dokonała się w Polsce.



Urodzony 12. kwietnia 1924 roku w Milton, George H.W. Bush był Republikaninem, przedsiębiorcą naftowym. Funkcję 41. prezydenta Stanów Zjednoczonych sprawował jedną kadencję – w latach 1989-1993.



*Gdy po roku prezydentury zapytano go o plany, odpowiedział:
„Mam nadzieję złowić drugą rybę”*

Walka o reelekcję zakończyła się jego porażką z Demokratą Billem Clintonem. Przed objęciem prezydentury Bush piastował w latach 1981-1989 stanowisko wiceprezydenta w administracji Ronalda Reagana. Był także ambasadorem USA przy ONZ oraz dyrektorem CIA. Prezydentura Busha to lata końca zimnej wojny, I wojny w Zatoce Perskiej, upadku ZSRR czy zjednoczenia Niemiec. Bush w 1991 roku zawarł z ZSRR układ START I o redukcji zbrojeń strategicznych – był to pierwszy układ przewidujący faktyczną redukcję arsenałów jądrowych, a nie tylko kontrolę zbrojeń. 41. prezydent USA dwukrotnie był na audiencji w Watykanie u Jana Pawła II – w maju 1989 roku i w listopadzie roku 1991.

Swoją pierwszą prezydencką wizytę w Polsce Bush odbył w dniach 9.-11. lipca 1989 r., gdy przewodniczącym Rady Państwa był Wojciech Jaruzelski.

– „*Właśnie tutaj, w sercu Europy, Amerykanie wyrażają najgłębszą nadzieję, że Europa będzie scalona i wolna*” – powiedział na warszawskim Okęciu w lipcu 1989 r. Zaledwie miesiąc wcześniej „Solidarność” wygrała wybory do Sejmu. Jeszcze nie było premiera Tadeusza Mazowieckiego, jeszcze stał Berliński Mur, gdy 11. lipca 1989 r. amerykański szef państwa odwiedził Gdańsk, gdzie spotkał się z przywódcą „Solidarności” Lechem Wałęsą.

Druga wizyta prezydenta w Polsce miała miejsce za prezydentury Wałęsy, 5. lipca 1992 r. Amerykański przywódca wziął udział w uroczystościach związanych ze sprowadzeniem do Polski z USA prochów pianisty, kompozytora i polityka Ignacego Paderewskiego.



Prezydent George H.W. Bush – jak mało który prezydent USA przyłożył rękę do odzyskania przez Polskę suwerenności.

Polskę na pogrzebie będą reprezentować prezydent Andrzej Duda i byłý prezydent Lech Wałęsa.

Pogrzeb byłego prezydenta USA odbędzie się 5. grudnia. Bush zostanie pochowany z honorami państwowymi po kilkudniowych uroczystościach żałobnych w Waszyngtonie i w stanie Teksas. Środa – 5. grudnia ma być w USA dniem żałoby narodowej.

Andrzej Duda: nie pozwolę, by zamordowano polskie górnictwo

– „Dopóki ja pełnię w Polsce urząd prezydenta, nie pozwolę na to, aby ktokolwiek zamordował polskie górnictwo” – powiedział Duda na Akademii Barbórkowej w Brzeszczach. Dodał, że węgiel to „największy skarb Polski”. Podczas wystąpienia, prezydent wskazał na jedną z proponowanych deklaracji szczytu klimatycznego COP 24 w Katowicach, mówiącej o „sprawiedliwym i solidarnym zmienianiu świata w sensie przemysłowym, po to, aby w jak największym stopniu oszczędzić klimat”. – „To oznacza przede wszystkim uwzględnianie w tym wszystkim interesów społeczeństw, uwzględnienie interesów ludzi, miejsca pracy, dbałość o rodzinę, o to wszystko, co jest naszą codziennością. – To nie sztuka wszystko zlikwidować i zostawić ludzi bez pracy, zostawić państwo bez zaplecza i załamać gospodarkę” – dodał. W tym kontekście nawiązał do swojego wystąpienia podczas COP24 w Katowicach, kiedy mówił, że polska gospodarka w istotnym stopniu opiera się na węglu i że to się nie będzie zmieniało. – „Ona nadal będzie się opierała na węglu, oczywiście będziemy realizować miks energetyczny, będziemy realizować naszą strategię, ale węgiel w Polsce jest i będzie” – podkreślił.

Mięso w menu szczytu klimatycznego w Katowicach. „To obraza dla pracy konferencji”

W menu konferencji klimatycznej ONZ w Katowicach jest mnóstwo mięsa i nabiału – wskazuje kilka organizacji non-profit. „To niefortunna wiadomość wysłana od grupy, której celem jest spowolnienie marszu Ziemi w kierunku katastrofy”.



Na COP24 uczestnicy będą mogli zjeść m.in. cheeseburgery, gnocchi z parmezanem i szynką parmeńską oraz wołowinę z wędzonym boczkiem – zauważyły organizacje Center for Biological Diversity, Farm Forward oraz Brighter Green. Z analizy menu wynika, że wytworzona żywność, która trafiła na konferencję, mogła spowodować emisję takiej liczby gazów cieplarnianych, co spalanie nawet 500 tys. galonów benzyny. „Oferowane menu wydaje się całkowicie ignorować klimat” – napisał Fabrice DeClerck, dyrektor ds. nauki w organizacji EAT. „Zmniejszenie spożycia mięsa jest największą pojedynczą zmianą systemu żywnościowego, którą można wprowadzić w celu wsparcia klimatu”. – „Obciążone mięsem menu jest obrazą dla pracy konferencji” – powiedziała z kolei Feldstein z Centre for Biological Diversity. – „Jeśli liderzy zgromadzeni w Polsce mają nadzieję na rozwiązanie kryzysu klimatycznego, muszą zająć się nadmiernym spożyciem mięsa i nabiału, zaczynając od tego, co jest na ich własnych talerzach” – oceniła.

Organizacja EAT zamieściła wykres, który pokazuje ile gazów cieplarnianych emituje żywność z menu szczytu w Katowicach. Pierwsza w rankingu jest wołowina z wędzonym boczkiem i kapustą. Na drugim miejscu znalazły się pierogi z mięsem, zaraz za nimi – cheeseburger. Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa oszacowała, że 14,5 proc. globalnej emisji gazów cieplarnianych pochodzi z produkowanego mięsa. Działacze na rzecz ochrony środowiska wskazują, że zmniejszenie produkcji przyczyniłoby się do osiągnięcia zamierzonych celów w zakresie ograniczenia emisji. Powoli zmiany w diecie są postrzegane jako ważny element planów łagodzenia zmiany klimatu. Trzy październikowe raporty na ten temat wskazywały na konieczność zmniejszenia ilości mięsa i nabiału w diecie.

Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu stwierdził z dużą pewnością, że zmiana zachowań żywieniowych może być skuteczną strategią walki ze zmianami klimatu. Tak radykalne przesunięcia w ludzkiej diecie zmieniłoby zasadniczo sposób produkcji żywności i tym samym miałyby pomóc w rozwiązaniu wielu problemów. Wzrost średniej temperatury na Ziemi o zaledwie 1°C uczyni z ludzi zagrożony gatunek. To czy wyginiemy zależy wyłącznie od nas samych. WWF Polska organizuje kampanię „Przedstawiciel zagrożonego gatunku”, by przypomnieć, że nie zostało wiele czasu, by uniknąć najgorszego



Rybnik jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce. 20. października 2018 roku normy zostały przekroczone o 600 proc.

Mieszkaniec Rybnika, pozwał Skarb Państwa za naruszenie dóbr osobistych spowodowane zanieczyszczeniem powietrza w mieście. Nie przekonał jednak Sądu Rejonowego, który oddalając powództwo, ocenił, że co prawda powietrze w mieście jest często zanieczyszczone, ale nie można tego uznać za naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia. Prawa do życia w czystym środowisku sąd w ogóle nie uznał za dobro osobiste podlegające ochronie. Wskazał też, że prawo do swobodnego przemieszczania się nie jest naruszone, bo z Rybnika można się wyprowadzić...

Rzecznik Praw Obywatelskich, który przyłączył się do sprawy, wskazuje, że pozbawienie możliwości oddychania czystym powietrzem to naruszenie prawa do korzystania ze środowiska. A możliwość korzystania z nieskażonego środowiska jest dobrem osobistym.



Warszawa – listopad 2018 roku – widok z okna w kierunku Wisły...



Kapliczka z węgla? Kontrowersje wokół stoiska Katowic podczas COP24

Sporo kontrowersji wzbudziło katowickie stoisko na Szczycie Klimatycznym. W zamyśle ma symbolizować przemianę stolicy aglomeracji z ośrodka przemysłu ciężkiego w miasto kultury i nowych technologii. Jest tu zatem sporo węgla, ale też zieleń. Metafora jednak nie dla wszystkich jest zrozumiała. Część uczestników COP24 pomyślała, aby na Szczycie Klimatycznym, prezentować węgiel nazywa absurdalnym. I taki komunikat poszedł w świat. A poszło o... węgiel. „Czarnego złota” na stoisku Katowic jest bowiem sporo. Zbudowano z niego ściany pawilonu, jest też pod częściowo szklaną podłogą. Całość uzupełniają gadżety: biżuteria i mydło z węgla. Stoisko ma prezentować transformację Katowic zmieniających się w myśl przesłania Black to Green.

Zaproszenie

NSZZ Solidarność nszz@pw.edu.pl

Serdecznie zapraszamy Członków naszej Organizacji Zakładowej

na

Spotkanie Opłatkowe

we wtorek, 12. grudnia 2018 roku, godz. 17.00

w Sali 160 GG

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”

w Politechnice Warszawskiej

300 mln zł na przywileje dla urzędników rządu PiS



Przez ostatnie trzy lata wydatki na przywileje władzy, czyli nagrody, samochody służbowe czy podróże ministrów i wiceministrów rządu Prawa i Sprawiedliwości, pochłonęły co najmniej 300 mln zł. Całkowita kwota jest z pewnością wyższa od tej szacowanej, bo w zestawieniu brakuje części informacji. Ponad 280 mln zł przeznaczono na nagrody dla urzędników. Najwięcej, bo prawie 112 mln, wydano na ten cel w Ministerstwie Finansów. Znaczny wydatek w budżecie (13 mln zł) stanowią też opłaty za paliwo do służbowych limuzyn, ich serwisowanie i zakupy nowych aut. Przykładowo, każda z 12. limuzyn zakupionych przez Ministerstwo Rolnictwa kosztowała średnio 124 tys. zł. Co najmniej 11 mln zł kosztowały budżet wydatki na prowadzenie gabinetów politycznych. 8,6 mln zł przeznaczono z kolei na rządowe podróże, a ponad milion zapłacono za rozmowy telefoniczne ministrów i wiceministrów.

„Miało być tanie państwo, wyszło jak zwykle” – komentuje Piotr Apel z Kukiz’15. – „Placić dobrą pensję dla kogoś, kto robi dużo dobrego dla państwa, to nie jest nic złego. Czymś złym jest fakt, że na dobrze płatne stanowiska zatrudnia się osoby niekompetentne”.

Wszyscy, którzy chcieli pożegnać 41. prezydenta, ostatniego reprezentanta tzw. wielkiego pokolenia w Białym Domu, mogli to uczynić dziś rano czasu miejscowego na Kapitolu. Trumna z ciałem 41. prezydenta Stanów Zjednoczonych została wystawiona na widok publiczny w Rotundzie.



Takiego wyróżnienia po śmierci doświadczyło tylko 12. prezydentów USA

George H.W. Bush, który był prezydentem Stanów Zjednoczonych w latach 1989-1993, zmarł w Houston w Teksasie w ubiegły piątek, w otoczeniu rodziny i przyjaciół. Miał 94 lata i był najdłużej żyjącym prezydentem USA. Trumna z ciałem George'a H.W. Busha została ustawiona na tym samym pospiesznie zbitym z sosnowych desek i pokrytym czarnym suknem katafalku, na którym w roku 1865 roku, spoczęła trumna z ciałem prezydenta Abrahama Lincolna, uważanego za jednego z najwybitniejszych amerykańskich prezydentów. Trumna została ustawiona pod majestatyczną kopułą Kapitolu, w Rotundzie łączącej skrzydło Senatu ze skrzydłem Izby Reprezentantów. Udekorowana jest trzema wieńcami kwiatów i „gwiazdzistym sztandarem”, jak bywa nazywana flaga USA.

W poniedziałek po południu czasu miejscowego, podczas krótkiej ceremonii żałobnej z udziałem wiceprezydenta Mike'a Pence'a, hołd zmarłemu oddali przywódcy Kongresu z obu partii politycznych, sędziowie Sądu Najwyższego i dyplomaci, w tym ambasador RP w Waszyngtonie Piotr Wilczek. W poniedziałek wieczorem do Rotundy przybył prezydent Donald Trump z pierwszą damą Melanią Trump, aby złożyć hołd byłemu prezydentowi.

Jeszcze przed świtem, przed wejściem do górującego w krajobrazie Waszyngtonu głównego budynku Kongresu, zaczęli się ustawiać Amerykanie, którzy pracowali z Bushem, bądź byli jego podwładnymi oraz ci, którzy znali go tylko z podręczników i telewizji. Aby pożegnać prezydenta, który sprawował władzę podczas epokowych zmian na świecie, m.in. rozpadu Związku Sowieckiego, przemian w Europie Środkowo-Wschodniej, przychodzą dygnitarze i „zwykli zjadacze chleba”, pracownicy rządu federalnego w ciemnych garniturach oraz niestosownie ubrane w szorty i w koszulki sportowe osoby, które do Rotundy przyszły bezpośrednio po porannym bieganiu. Osoby wpisujące się do ksiąg kondolencyjnych podkreślają prawość charakteru Busha, jego szacunek dla podwładnych i współpracowników, opanowanie, skromność i przystępność.

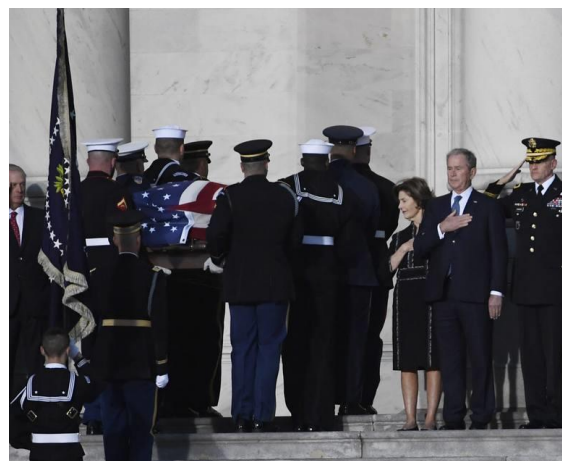
4. grudnia o świcie kolejka przed wejściem do Rotundy była spora, ale największe tłumy zaczęły się gromadzić po zakończeniu dnia pracy, po godz. 17 czasu miejscowego. Na wejście do Rotundy trzeba było czekać prawie 2. godziny. Środa – ogłosił prezydent Trump – jest Dniem Żałoby Narodowej i wszystkie resorty oraz agencje federalne – będą zamknięte.

Hołd 41. prezydentowi i byłemu dyrektorowi CIA złożyli emerytowany generał Collin Powell, który w czasie prezydentury George'a H.W. Busha był przewodniczącym Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Sił Zbrojnych, oraz generałowie, którzy dowodzili wojskami sprzymierzonych podczas operacji Pustynna Burza w Iraku w roku 1991. Do Rotundy przybyła także obecna szefowa CIA Gina Haspel. Do Rotundy przybył 95.-letni Bob Dole, w przeszłości polityczny rywal George'a H.W. Busha, były przywódca republikańskiej większości w Senacie, były kandydat w wyborach prezydenckich i weteran walk na froncie włoskim podczas II wojny światowej. Dole z trudem i z pomocą opiekuna podniósł się z fotela inwalidzkiego, aby zaszalutować przed trumną George'a Busha. Podczas II Wojny Światowej Bush był najmłodszym pilotem lotnictwa amerykańskiej marynarki wojennej, który walczył na Pacyfiku.

Amerykanie pragnący pożegnać 41. prezydenta, ostatniego reprezentanta tzw. wielkiego pokolenia w Białym Domu, na Kapitolu uczynili to w środę do godz. 8⁴⁵ czasu miejscowego (14⁴⁵ czasu polskiego). Później trumnę ze zwłokami byłego prezydenta przewieziono do Narodowej Katedry Kościoła Episkopalnego, gdzie o godz. 11⁰⁰ czasu miejscowego (17⁰⁰ czasu polskiego) rozpoczęło się nabożeństwo żałobne.



Nabożeństwo żałobne w neogotyckiej Narodowej Katedrze Kościoła Episkopalnego rozpoczęło się od wniesienia przez poczet sztandarowy amerykańskich sił zbrojnych w towarzystwie najbliższej rodziny trumny z ciałem byłego prezydenta. Sprawował on najwyższy urząd w amerykańskiej federacji w czasie historycznych zmian na świecie: rozpadu systemu komunistycznego i jesieni ludów w Europie Środkowo-Wschodniej.



Trump, Obama, Clinton, Carter razem na pogrzebie – wszyscy żyjący prezydenci USA

Kto żegna prezydenta George'a H.W. Busha?

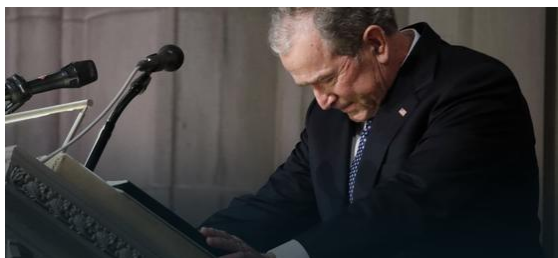
Światowi przywódcy przybyli do Waszyngtonu, by pożegnać prezydenta George'a H.W. Busha. Pojawili się tam między innymi: Prezydent Trump z małżonką, byli prezydenci USA, przedstawiciele rządów, dyplomaci i najbliżsi zmarłego prezydenta. Z Polski przylecieli prezydent Andrzej Duda i Lech Wałęsa.



Głównym mówcą uroczystości w Waszyngtonie był 43. prezydent Stanów Zjednoczonych George Walker Bush jr.



„....Uczył nas, jak wyrastać w godności, poczuciu humoru, radości. Za życia umarł dwa razy. Okazało się, że Pan Bóg miał jeszcze plany dla mojego ojca. Ci, którzy bywają blisko śmierci, lepiej cieszą się życiem. On był ciągle w ruchu. Uczył nas przygód, zabaw z psem, wędrówek. Potrafił nawiązywać kontakty z ludźmi z każdej grupy społecznej. Uczył nas, że służba jest potrzebna. Wierzył, że trzeba dać społeczeństwu wszystko, co można. Był dla nas najjaśniejszym punktem na nieboskłonie. Uczył nas, jak być wspaniałym ojcem, dziadkiem i pradziadkiem. Nauczył mnie, jak być prezydentem Stanów Zjednoczonych – powiedział najstarszy syn zmarłego prezydenta.



W ubiegły piątek, kiedy dowiedziałem się, że zostały mu minuty życia, zadzwoniłem do niego i powiedziałem: „Tato, kocham cię”. On odpowiedział: „Też cię kocham” – to były jego ostatnie słowa – dodał podczas swojego przemówienia George Walker Bush. „Byłeś najwspanialszym ojcem, jakiego tylko mogłem sobie wymarzyć. Pociesza mnie tylko to, że tato trzyma już mamę za rękę” – zakończył George Bush junior.

Prezydent Duda: chcę podziękować George'wi H.W. Bushowi

„George H. W. Bush w czasie swojej prezydentury kontynuował politykę, która doprowadziła do wielkiego przełomu w Europie i trzeba mu za to podziękować” – podkreślił prezydent, który w Waszyngtonie bierze udział w uroczystościach pogrzebowych 41. prezydenta USA.

– „Doskonale pamiętam (...) 1987 rok, kiedy chodziłem jeszcze do szkoły podstawowej, do ostatniej, ósmej klasy i pojawiła się wieść w Krakowie, że przyjedzie wiceprezydent Stanów Zjednoczonych. Wtedy poszedłem na rynek krakowski i rzeczywiście było tam takie spontaniczne zgromadzenie. Przyjechał prezydent George (H.)W. Bush i zatrzymał się na chwilę przed restauracją „U Wierzyńka”, wyszedł na próg samochodu i powiedział do nas kilka słów, tak zupełnie spontanicznie. Jakie to były czasy, kto pamięta to wie, więc to był taki powiew wolności, taki zupełnie wyjątkowy” – mówił prezydent dziennikarzom.

Andrzej Duda zaznaczył, że jego udział w uroczystościach pogrzebowych George'a H.W. Busha ma charakter państwowy, ale też ma wymiar osobisty. Jak dodał, wtedy po raz pierwszy poczuł, że „w Polsce może być inaczej, że są ludzie z innego świata. – Dla mnie to ma ogromne znaczenie. Dlatego mam ogromny sentyment do pana prezydenta i dlatego m.in. postanowiłem przyjechać. Bardzo zdecydowanie, od razu powiedziałem do żony, do współpracowników, że muszę być na tym pogrzebie, bo chciałbym pożegnać prezydenta Stanów Zjednoczonych”. Administracja Regana, którą Bush kontynuował, to była administracja „która doprowadziła do tego wielkiego przełomu w Europie”. – Pan prezydent George (H.W.) Bush w czasie swojej prezydentury kontynuował tę politykę i trzeba mu za to podziękować”.

Rząd zabiera samotnym matkom 500 plus, chociaż sąd zasądził inaczej

Według wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie 500 plus na drugie i kolejne dziecko można dostać bez żadnych kryteriów. – „*Chyba że jesteś samotną matką lub ojcem. Wtedy pieniędzy możesz nie dostać, ponieważ potrzebujesz zasądzonych alimentów*”. Takie zalecenie wydało Ministerstwo Pracy. Wiadomość o decyzji warszawskiego sądu obiegła całą Polskę. – „*W przypadku, gdy samotny rodzic wnioskuję o 500 plus na drugie lub kolejne dziecko, nie musi mieć ustalonych alimentów*” – stwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny. Min. Rafalska, szefowa resortu pracy mówiła, że jest zaskoczona wyrokiem. „*Sąd zachował się tak, jakby pisał ustawę od nowa. Nie taka jego rola*”.

Problem leży po stronie rządu, który nie stosuje się do wyroku sądu. Resort pracy wydał właśnie zalecenie gminom, aby nie wypłacały 500 plus samotnym matkom bez zasądzonych alimentów nie tylko na pierwsze, ale też na kolejne dzieci.



Według ministerstwa „...osoba deklarująca samotne wychowywanie dziecka, gdy wnioskuję o świadczenie wychowawcze na dziecko (bez znaczenia pozostaje fakt, czy na pierwsze, czy na drugie i kolejne), powinna dołączyć do wniosku tytuł wykonawczy pochodzący lub zatwierdzony przez sąd, ustalający alimenty na to dziecko od drugiego z rodziców, chyba że z przyczyn obiektywnych jest to niemożliwe, gdyż drugie z rodziców dziecka nie żyje lub ojciec dziecka jest nieznany. – Powyższe regulacje nie są nowe ani niespotykane” – deklaruje resort.

Zakończono uroczystości pogrzebowe George'a H.W. Busha

Trumna z ciałem George'a H. W. Busha spoczęła w College Station. Były prezydent Stanów Zjednoczonych został pochowany obok swojej żony Barbary i córki Robin.



Trumna została przewieziona specjalnym pociągiem do College Station, 140 km na północny zachód od Houston. Tam siedzibę ma Prezydencka Biblioteka im. George H. W. Busha, w której pochowany został 41. prezydent USA. Ceremonia pogrzebowa miała charakter prywatny. Przed wejściem do Biblioteki 2100 wojskowych kadetów utworzyło szpaler, a nad College Station przeleciała eskadra myśliwców w szyku z brakującym jednym samolotem.

10.12. 2018 r. „Solidarność” chce dymisji minister Zalewskiej

„Solidarność” żąda dymisji Anny Zalewskiej. Zdaniem związkowców lista grzechów minister edukacji narodowej jest bardzo długa. Przede wszystkim chodzi o brak godnych podwyżek dla nauczycieli, wydłużenie ścieżki awansu czy niezlikwidowanie godzin karcianych.



Solidarność chce dymisji minister Anny Zalewskiej

Dziś we wszystkich miastach wojewódzkich związkowcy z „Solidarności” na spotkaniach z dziennikarzami przekonywali, że miarka się przebrała. Ich lista zarzutów wobec minister Zalewskiej jest naprawdę bardzo długa.

„Brak godnych podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli, niedotrzymanie obietnicy wprowadzenia zmian w systemie finansowania zadań oświatowych i systemie wynagradzania, wydłużenie ścieżki awansu zawodowego, wprowadzenie nowych, niekorzystnych dla nauczycieli przepisów dotyczących oceny ich pracy, niezlikwidowanie godzin karcianych i prowadzenie pozornego dialogu ze związkami zawodowymi” – wylicza Ślusarski, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania Solidarności.

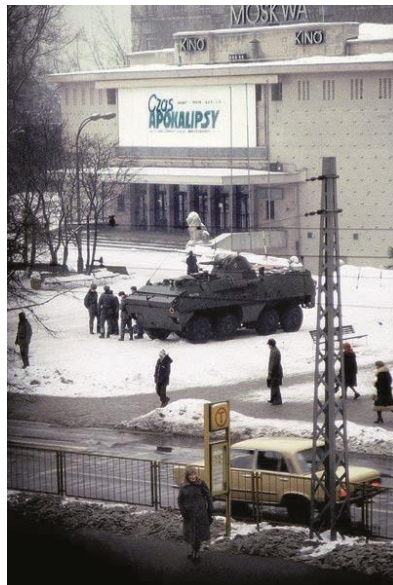
Związkowcy podkreślają, że dotychczasowe podwyżki dla nauczycieli ledwie przekroczyły wartość inflacji. Zaznaczają, że minister Zalewska jest głucha na ich żądania już od dłuższego czasu.

„Przez wiele miesięcy koleżanki i koledzy z sekcji krajowej próbowali negocjować z panią minister te postulaty. Tu chodzi po pierwsze o odejście od biurokracji oświatowej, a po drugie chodzi o realne podwyżki dla nauczycieli” – mówi Waldemar Bartosz, przewodniczący świętokrzyskiej Solidarności. – *„W tej chwili często zdarza się tak, że pracując w supermarkecie, zarabia się więcej niż nauczyciel. To powoduje spadek zainteresowania tym zawodem.”* Solidarność cały czas liczy na to, że jej postulaty zostaną spełnione. Na teraz w grę wchodzi jednak różne scenariusze. Jeden z nich zakłada protest nauczycieli tuż przed maturami.

NSZZ „Solidarność” grozi protestami

Jeśli rząd nie przystąpi do konstruktywnego dialogu, dojdzie do protestów w związku z dyskryminacją całych grup zatrudnionych w sferze finansów publicznych – grozi „Solidarność” w przyjętym oświadczeniu. Główną przyczyną zapowiadanych protestów są powiększające się dysproporcje wynagrodzeń w budżetówce, brak realizacji obietnic wyborczych w zakresie wysokości kwoty wolnej od podatku, waloryzacji kosztów uzyskania przychodu i kwot progów podatkowych, osłabienie dialogu społecznego i pomijanie związków zawodowych w procesie konsultacji, a dodatkowo niepewność co do przyszłych cen energii i niejasne deklaracje wprowadzenia rekompensat dla odbiorców indywidualnych. Związek podkreśla, że po raz kolejny środki budżetowe są przekazywane konkretnym i nielicznym grupom urzędników państwowych czy funkcjonariuszy, kosztem pozostałych grup zawodowych. „Solidarność” wypomina również rządzącym brak realizacji zapowiadanych w kampanii wyborczej w 2015 roku podniesienia kwoty wolnej od podatku, waloryzacji wysokości kosztów uzyskania przychodu osób fizycznych, waloryzacji kwot progów podatkowych, pełnego odmrożenia kwot odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, uchylenia wygaszania emerytur pomostowych, czy przyjęcia ustawy o Służbie Ochrony Kolei. NSZZ „Solidarność” szczególnie krytycznie odnosi się do kwestii dialogu społecznego w Polsce, który osłabiony jest przez pomijanie związków zawodowych w konsultacjach dotyczących istotnych spraw społecznych oraz *„łamanie ustawowych terminów przez organa państwa w zakresie oczekiwania na opinię partnerów społecznych oraz brak zagwarantowanej w przepisach reakcji strony rządowej na zgłaszane uwagi w procesie legislacyjnym”*.

13. grudnia roku pamiętnego... były zepsute telefony...





31. grudnia zawieszono godzinę milicyjną, aby umożliwić ludziom udział w spotkaniach sylwestrowych. Na początku stycznia zniesiono część rygorów: przywrócono zajęcia w szkołach i na uczelniach, zwolniono część internowanych, uruchomiono łączność telefoniczną – rozmowy kontrolowane. 22. lutego, WRON wyraziła zgodę na przywrócenie działalności związków zawodowych i twórczych pod warunkiem, że uznają prawa Stanu Wojennego. Zaskoczona „Solidarność” zaczęła się organizować, w konspiracji. Pojawiły się w tajnym obiegu liczne pisma: „Wiadomości dnia”, „Tygodnik Wojenny”, „Tygodnik Mazowsze”. 22. kwietnia, powstała Tymczasowa Komisja Koordynacyjna (TKK) czyli podziemny organ koordynujący działalność regionalnych struktur zdelegalizowanej „Solidarności”. Początkowo działalność polegała na zbieraniu składek wśród członków, kolportowaniu prasy, udzielaniu pomocy represjonowanym i ich rodzinom, organizowaniu krótkich strajków i demonstracji 13. dnia każdego miesiąca.

W tym czasie powstał tekst napisany przez Agnieszkę Osiecką (niekojarzony z „Solidarnością”) z muzyką Seweryna Krajewskiego, który wspaniale nawiązywał do społecznych odczuć, nastrojów i nostalgii.

Pijmy wino za kolegów

**Nie paliłeś dawniej tyle co dziś
Zapałka Ci drży, nielekką nam iść
Wlejmy krople gorzkich żalów do szkła
Nie wstydzmy się słów, nie bójmy się dnia
Pijmy wino za kolegów,
Którym szczęścia w życiu brak
Za tych, którym zawsze idzie nie tak
Kobiety nie te i zimy zbyt złe
My, co mamy ciepłą strawę i kąpiel
Opinię jak łza, przepustkę na ląd
Pijmy wino za kolegów,
Co się niby iskry się tlą,
Których Bóg przeznaczył na zło
Pociągi nie te, pogody zbyt złe
My co mamy mocne zdrowie jak skaut
Nie czeka nas głód, nie grozi nam aut
Pijmy wino za kolegów,
Których wciąż omija raut
Idźmy w taniec malowany na szkle
Bo żona ma żal do tańca się rwie
Pijmy wino za kolegów do dna
Bo oni to my, a my to już mgła...**

Fenomenem organizacyjnym po 13. grudnia było uruchomienie nadajników radiowych, kolportowanie wydawnictw II Obiegu i innych publikacji w tym... „znaczków pocztowych”...

13. grudnia, otworzył się nowy rozdział w zbieraniu walorów „filatelistycznych”. Stan Wojenny, oprócz całej swojej ohydy, stemplem „OCENZUROWANO”, otworzył nowy rozdział filatelistyki. Pojawiły się serie, które świadczyły o wielkiej pomysłowości autorów – grafików, przeważnie zainspirowanych tradycją. Pojawiły się tematy zakazane – „Proces Szesnastu”, „Polskie Orły Historyczne”, „Polskie Herby”, „Legiony”, „Józef Piłsudski”, „Wojna Bolszewicka”, „Katyń”, „Więźniowie sumienia”, „Polskie Powstania”, „Armia Krajowa”, „Kardynał Stefan Wyszyński”, „Jan Paweł II” i wiele wiele innych.

Podziemie wyprodukowało około trzech tysięcy różnych walorów (nieuznawanych formalnie) znaczków... gdyż *...znaczek pocztowy jest ważny, gdy zostanie wydany przez konkretną pocztę i będzie wprowadzony do obiegu...* Ale pozostała pasja, pasja zbierania, pasja pamiętania, pasja pamiętania o wojnie z narodem...

Hasłem przewodnim szeregu wydawnictw było „Ocalić od zapomnienia”.





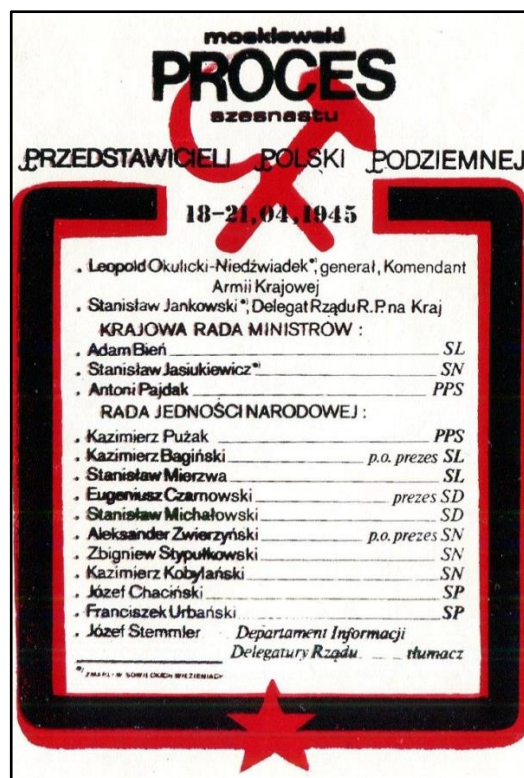
Powstanie '44



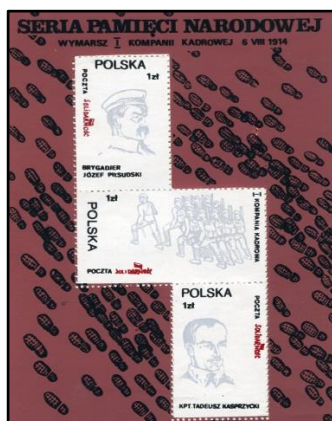
Kiędz Jerzy

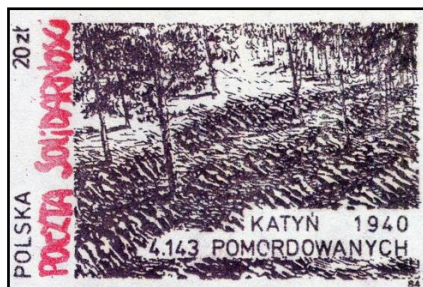


JPII

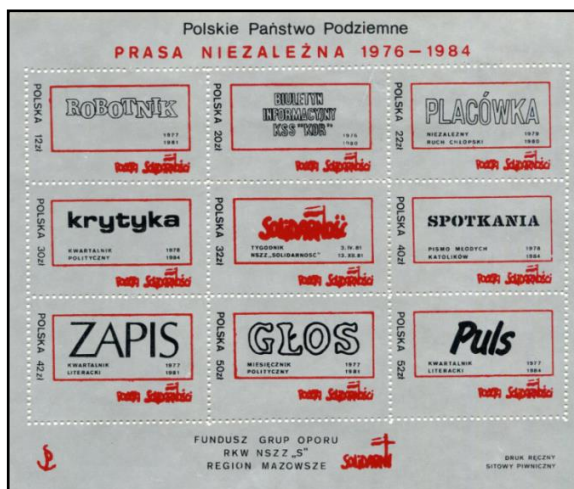


Odwołani z pełnionych funkcji w PW



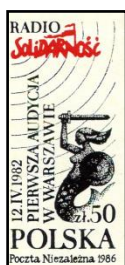


Prasa Niezależna





Publicystyka



Radio „S”



...a mury runą...



... i runęły.

Grudzień 2006 roku

Kontynuując hasło: „Ocalić od zapomnienia”, w dniach 13.-20. grudnia 2006 roku, Nasza Organizacja Zakładowa zorganizowała Wystawę:



NSZZ ORGANIZACJA ZAKŁADOWA w POLITECHNICIE WARSZAWSKIEJ

SOLIDARNOŚĆ

Pl. Politechniki 1, 00-661 WARSZAWA Gmach Główny, pokój 159, tel. 825-96-50, 660-78-72; fax 660-53-43
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl

Warszawa, 8 grudnia 2006r.

Jego Magnificencja
Rektor Politechniki Warszawskiej
Prof. dr hab. Włodzimierz Kurnik

Panie Rektorze,
Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”, zwraca się z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody na ostemplowywanie korespondencji wychodzącej z naszej Uczelni stemplem:

**Wystawa znaczków pocztu
SOLIDARNOŚĆ
POLITECHNIKA WARSZAWSKA
13-20 grudnia 2006 r.**

Stempel wykonany zostanie na zlecenie Komisji Zakładowej i dostarczony będzie w dniu 12 grudnia br.; proponujemy jego stosowanie w dniach od 13 do 20 grudnia br.
Mając na uwadze, że stempel przyczyni się do promocji Politechniki Warszawskiej liczymy na pozytywną decyzję Pana Rektora.
Z poważaniem

Przewodniczący Komisji Zakładowej
(Zygmunt Trzaska-Durski)

8.12.2006
REKTOR
prof. dr hab. inż. Włodzimierz Kurnik
POLITECHNIKA WARSZAWSKA
BIURO REKTORA
wpłynęło dnia 8 GRU. 2006
L.dz. 2658

Rektor spełnił naszą prośbę...



arkusika znaczkowego „Odwolani...”.

Stempel Urzędu Cenzury „OCENZUROWANO” był kopią oryginału stosowanego przez pocztę w dniach Stanu Wojennego.

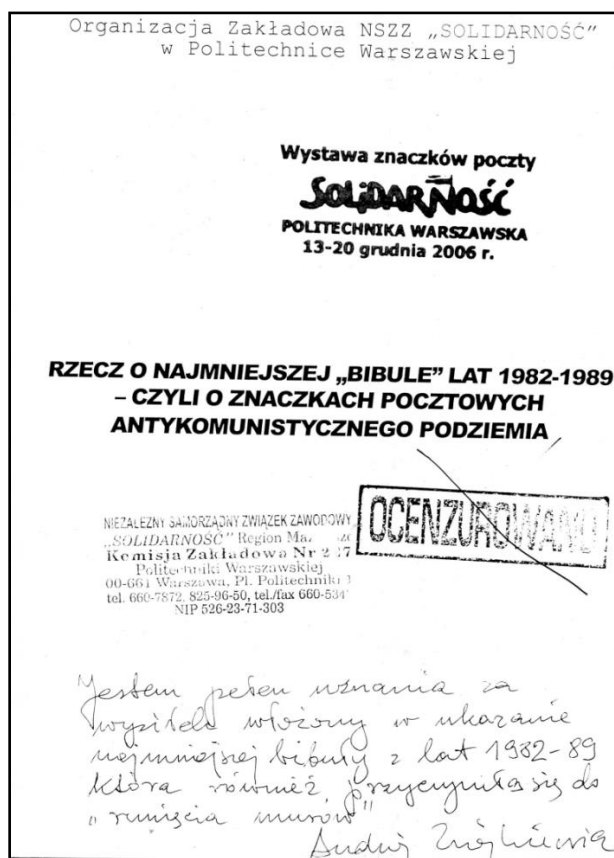
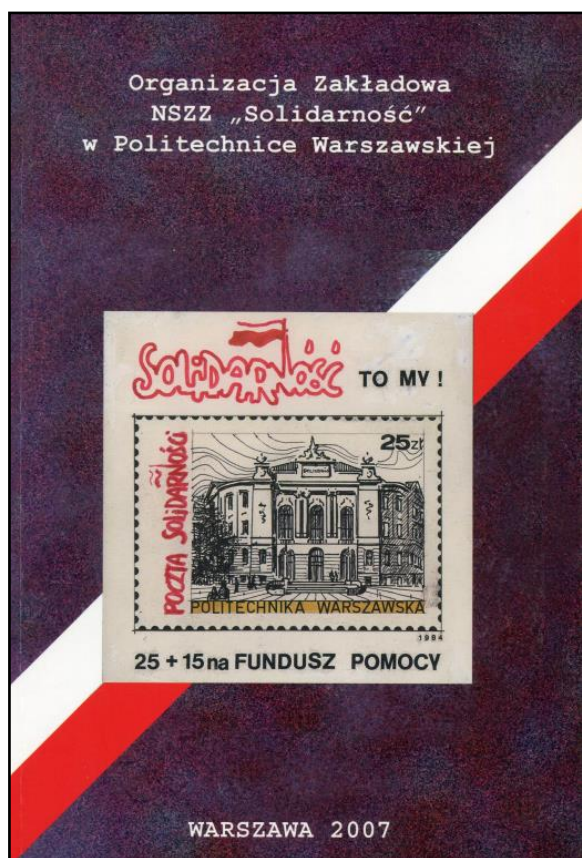


Na trzynastu wystawowych planszach przedstawiliśmy wybrane zbiory z archiwum Naszej Organizacji Zakładowej, zbiory prywatne oraz szeroki autorski zbiór (reprodukcje z oryginalnych zapisów elektronicznych) naszego kolegi Andrzeja Znojkiwicza – autora znakomitej liczby (zrealizowanych) projektów znaczków Poczty Podziemnej.



Plansza wystawy

W czasie wystawy nie było drukowanej informacji – katalogu. Ten mankament zniwelowaliśmy już na początku 2007 roku wydawnictwem książkowym „Rzecz o najmniejszej „bibule” lat 1982-1989 – czyli o znaczkach pocztowych antykomunistycznego podziemia”.



Nasza publikacja z 2007 roku, prawdopodobnie, jest do dziś jedną z najlepszych redakcyjnych edycji upamiętniających „najmniejszą bibulę” lat 1981–1989. Wystawa również była niepowtarzalna...

„Zapal Światło Wolności” w rocznicę wybuchu Stanu Wojennego



13. grudnia 1981 r. czołgi wyjechały na ulice miast

Instytut Pamięci Narodowej zachęca do wzięcia udziału w akcji „Zapal Światło Wolności” w 37. rocznicę wybuchu Stanu Wojennego. Do inicjatywy może przyłączyć się każdy, stawiając w czwartek, w oknie o 19³⁰ zapaloną świecę. W 37. Rocznice, symboliczne Światło Wolności zapłonie m.in. w oknach prezydenta Dudy, który objął akcję honorowym patronatem, oraz abp. Celestino Migliore, nuncjusza apostolskiego w Polsce i abp. Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Udział w akcji zapowiedział abp. metropolita gnieźnieński Prymas Polski Wojciech Polak.

W ramach upamiętnienia 37. rocznicy wyprowadzenia Stanu Wojennego w Polsce odsłonięto mural przy ul. Mariańskiej w Warszawie. Na Stadionie Narodowym zabłyśnie okolicznościowy napis upamiętniający ofiary stanu wojennego.

Zainicjowana kilka lat temu przez Instytut Pamięci Narodowej akcja społeczna „Ofiarom Stanu Wojennego. Zapal Światło Wolności” nawiązuje do gestu, jakim na początku lat 80. wielu Polaków wyrażało sprzeciw wobec brutalnej polityki władz PRL. Aby dać wyraz solidarności z tysiącami internowanych i ich rodzinami, w oknach stawiano symboliczne świece.

Hasło – „Abstoss”. Odzew – atak na Polskę. Bratnie dywizje stały na polskiej granicy „Solidarność” im się nie podobala?

Dla nich była to choroba zakaźna. Zamierzali zastosować radykalną kurację i wspólnie z towarzyszami czechosłowackimi i radzieckimi zdławić ją ostatecznie. Było blisko. 18. listopada 1980 r., ogłoszono w NRD najwyższy stopień gotowości bojowej (wcześniej ogłaszano go tylko: w 1961 r., gdy wznoszono mur berliński, i w 1968 r., gdy wojska Układu Warszawskiego wkraczały do Czechosłowacji). Do Polski miała wkroczyć 9. Dywizja Pancerna. Niemcy czekali tylko na zielone światło z Moskwy.

Oficjalnie byliśmy bratnimi narodami, granicę na Odrze i Nysie enerdowskie media nazywały granicą przyjaźni. Od grudnia 1972 r., mieszkańcy obydwu krajów mogli przekraczać ją bez paszportów, ruch na przejściach był ogromny. W połowie lat 70., mosty na Odrze przekraczało w obydwu kierunkach do 10 mln ludzi rocznie. Niemcy przyjeżdżali do Warszawy posłuchać jazzu, pooddychać lżejszym powietrzem epoki gierkowskiej...

Senat wycofuje się ze zmiany konstytucji

Senat wycofa się z pomysłu nowelizacji ustawy zasadniczej. Został on zmiażdżony przez ekspertów. Obecnie izba wyższa liczy 100 senatorów. Miałoby być ich 102, w tym dwóch wybieranych za granicą. Taki pomysł przedstawił w październiku marszałek Senatu Karczewski z PiS. Szanse uchwalenia takiej zmiany zmalały jednak do zera z powodu niekonstytucyjności projektu.

Taki wniosek płynie z opinii, które na zlecenia Kancelarii Senatu przygotowali konstytucyjności. Zgodnie krytykują pomysł, by dwóch senatorów wybierały nie tylko mieszkające za granicą osoby z polskim obywatelstwem, ale także posiadacze tzw. Karty Polaka. Propozycja narusza artykuł konstytucji, który mówi, że „...władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Osoba, która identyfikuje się z Narodem Polskim, ale nie posiada polskiego obywatelstwa, może posiadać polskie pochodzenie lub też mieć stwierdzoną ustawowo przynależność do Narodu Polskiego. Nie jest jednak członkiem Narodu Polskiego w rozumieniu przepisów Konstytucji RP, co oznacza, iż nie powinna posiadać czynnego prawa wyborczego”.

Emeryci dostaną więcej. Sejm przyjął nowelizację w sprawie waloryzacji rent i emerytur. 14. 12. 2018 r.

Sejm uchwalił nowelizację ustawy w sprawie waloryzacji emerytur i rent. Zgodnie z rządową nowelizacją od 1. marca 2019 r., emerytury i renty wzrosną o co najmniej 70 zł. Za uchwaleniem nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych głosowało 423. posłów, przeciw było sześciu, nikt nie wstrzymał się od głosu. Przygotowana nowelizacja zakłada, że w marcu 2019 r., najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta rodzinna i renta socjalna wzrosną do 1100 zł. Obecnie jest to 1029,80 zł. Według rządowej nowelizacji najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrośnie z 772,35 zł do 825 zł. Modyfikacja zasad waloryzacji będzie miała zastosowanie także do emerytur i rent rolników, służb mundurowych oraz emerytur pomostowych i nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych. Rząd proponuje także, żeby świadczenia emerytalno-rentowe wzrosły (według prognozy) o 3,26 proc., jednak nie mniej niż o 70 zł. Oznacza to, że najniższe świadczenia zostaną w przyszłym roku podwyższone o 6,8 proc, dwa razy więcej, niż gdyby zastosować ustawowy prognozowany wskaźnik waloryzacji. Według rządowych szacunków podwyżką zostanie objętych około 6,2 mln emerytów. Na nowych zasadach – jak zaznaczają autorzy projektu – zyskają przede wszystkim osoby, których świadczenie nie przekracza 2147,30 zł brutto. Jak podaje resort rodziny, w 2015 r. na waloryzację rent i emerytur przeznaczono 3,55 mld zł. W tym roku będzie to 5,96 mld zł. Koszt waloryzacji od marca 2019 r. wyniesie niespełna 8,4 mld zł.

Największa zbrodnia Stanu Wojennego. W pacyfikacji kopalni „Wujek” zginęło dziewięć osób



Dziewięć ofiar śmiertelnych i kilkudziesięciu rannych – to krwawy bilans pacyfikacji strajkującej załogi kopalni „Wujek” w Katowicach, przeprowadzonej przez ZOMO i wojsko 16. grudnia 1981 roku, po wprowadzeniu Stanu Wojennego. Najmłodszy z zastrzelonych miał zaledwie 19 lat. Była to najkrwawsza pacyfikacja Stanu Wojennego – masakra przeprowadzona przez ZOMO na terenie KW „Wujek”, gdzie strajkowało ok. trzech tys. górników. Decyzję o użyciu siły podjęto 15. grudnia wieczorem, podczas narady Wojewódzkiego Komitetu Obrony. Ogrom sił, które skierowano do kopalni – 1471. funkcjonariuszy MO i ZOMO oraz 760. żołnierzy, dysponujących 22. czołgami i 44. wozami bojowymi – jednoznacznie świadczył o zamiarach komunistów.

Kilka minut po godzinie 8.⁰⁰, teren kopalni szczelnie otoczyła milicja, do której dołączyło wojsko. Po wezwaniu strajkujących do rozejścia się (niewzruszeni protestujący odśpiewali m.in. Mazurka Dąbrowskiego), użyciu armatek wodnych i wyrzutni gazu, rozpoczął się szturm na kopalnię. Na teren zakładu wjechały czołgi i wozy bojowe, taranując ogrodzenie. Strajkujący próbowali się bronić m.in. przy użyciu metalowych prętów. Stawiali też pośpiesznie barykady.

Największy dramat rozegrał się ok. 12³⁰, gdy do akcji pacyfikacyjnej skierowano pluton specjalny ZOMO. Funkcjonariusze wyposażeni w pistolety maszynowe zabili sześciu górników. Bilans ofiar śmiertelnych wzrósł potem do dziewięciu – trzech rannych zmarło w szpitalu.

Plan zduszenia siłą strajku w KW „Wujek”, a także charakter ran postrzałowych ofiar dowodzą, że masakra była działaniem z premedytacją. Świadczy o tym także fakt utrudniania przez wojsko i milicję akcji ratunkowej na terenie kopalni. Krwawy rezultat pacyfikacji przesądził o zakończeniu strajku.

Koniec roku 1918... Rewolucja ogarnęła Wielkopolskę. Rozpoczęło się organizowanie tajnych struktur wojskowych w garnizonie poznańskim, Jarocinie i Inowrocławiu. Trwała także akcja gromadzenia broni i amunicji wykradanej z wojskowych magazynów. W Poznaniu utworzono Radę Żołnierską Cytadeli. Do miasta napływali zrewolucjonizowani żołnierze, którzy otwierali więzienia, wypuszczając aresztantów, zrywali epolety oficerom, wygłaszali mowy rewolucyjne...

11. listopada, Niemcy skapitulowały, co oznaczało koniec I Wojny Światowej. Powołano do życia mieszaną narodowościowo Straż Obywatelską, której komendantem został Julian Lange. Przejmowała ona zadania policji. Została ona zdominowana przez osoby narodowości polskiej. Ze stanowiska został usunięty nieprzychylny Polakom nadburmistrz Poznania Georg Wilms. Wojskowe władze niemieckie pozwoliły na funkcjonowanie Straży w celu utrzymania pokoju w Prowincji Poznańskiej. Pod naciskiem Polaków, na czele Rady Żołnierskiej stanął August Twachtmann. Jednocześnie funkcjonowała Rada Robotników, złożona wyłącznie z Polaków. W dniach 10.–12. listopada, utworzono sieć rad robotników i żołnierzy w całej Wielkopolsce. Oprócz nich powstawały także komitety obywatelskie. Były one wyrazicielami dążeń ludności polskiej.

Centralny Komitet Obywatelski, stojący na czele polskich komitetów obywatelskich 12. listopada wyłonił tymczasowy Komisariat, w skład którego weszli: ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty i Adam Poszwiński, a Jarogniew Drwęski został tymczasowym prezydentem Poznania. Do CKO włączono szereg osób i w ten sposób powstała Tymczasowa Naczelna Rada Ludowa, na czele której stanął trzyosobowy Komisariat. Wezwał on mieszkańców zaboru pruskiego do spokoju, pomimo rewolucji w Niemczech. W Komisariacie Adamski reprezentował Poznań, Korfanty – Śląsk, a Poszwiński – Kujawy.

Tego samego dnia doszło do „*zamachu na ratusz*”, gdzie obradował zdominowany przez Niemców Wydział Wykonawczy Rady Robotników i Żołnierzy. Członkowie organizacji polskich mieli bardzo silny wpływ w radach robotniczych. Chcieli go uzyskać także w radach żołnierskich. Na posiedzenie Wydziału Wykonawczego wtargnęła grupa Polaków, którą poparły demonstrujące przez ratuszem polskie bojówki. Przestraszeni groźbą użycia siły delegaci usunęli z rady 4. niemieckich socjaldemokratycznych przedstawicieli, powołując w ich miejsce Bohdana Hulewicza, Mieczysława Palucha, Henryka Śniegockiego i Zygmunta Wizę. Dzięki temu Polacy uzyskali kontrolę nad Komendą Miasta Poznania i dowództwem V Korpusu. 15. listopada, władze niemieckie, zaniepokojone doniesieniami o rzekomym marszu legionistów Piłsudskiego w kierunku Poznania, postanowiły powołać do życia siły wojskowe mające bronić prowincję wschodnie przed „*bolszewizmem*” i „*polskim buntem*”.

18. listopada, miały miejsce wybory do powiatowych Rad Ludowych i posłów na Sejm Dzielnicowy. Prawo głosowania przyznano każdemu Polakowi i każdej Polce, którzy ukończyli 20 lat. Do Wielopolski przybył wysłannik rządu niemieckiego, Hellmut von Gerlach. Polacy przekonali go o konieczności wprowadzenia równouprawnienia osób narodowości polskiej na terenie Prowincji Poznańskiej. 20. listopada, podczas exposé rządu Moraczewskiego w Warszawie padły słowa: „*przyłączenie Wielkopolski będzie jednym z pierwszych naszych zadań*”.



Ignacy Paderewski

W grudniu, dotarła wiadomość o przyjeździe Paderewskiego do kraju z misją załagodzenia sporu pomiędzy Komitetem Narodowym Polskim Dmowskiego a rządem Moraczewskiego. W drodze do Warszawy 26. grudnia, Paderewski zatrzymał się w Poznaniu, czym wywołał ogromne poruszenie pośród miejscowych Polaków. W celu uniknięcia demonstracji politycznych, Urząd Spraw Zagranicznych Rzeszy postanowił zakazać przyjazdu pianisty. Nie udało się jednak przeszkodzić przyjazdowi pociągu wiozącego Paderewskiego.

Paderewski udał się do hotelu Bazar, gdzie wydano na jego cześć okolicznościowy bankiet, po którym wygłosił przemówienie, zakończone owacją i manifestacją patriotyczną.



Taki obrót wydarzeń wzburzył Niemców, dodatkowy gniew został wywołany wywieszeniem przez Polaków flag amerykańskich, brytyjskich i francuskich, krajów dla nich sojusznicznych, ale dla Niemców wrogich. Walki rozpoczęły się 27. grudnia, kiedy to Niemcy, zorganizowali przemarsz oddziałów wojskowych przez miasto.

(...) Wczoraj po południu, na krótko przed czwartą, nadciągały do miasta z koszar na Jeźycach oddziały uzbrojonych żołnierzy niemieckich z 6 pułku grenadierów, w liczbie około 200, z oficerem na czele, śpiewając niemieckie pieśni, wtargnęli do gmachu Naczelnej Rady Ludowej, zrywając tamże sztandary angielski, amerykański i francuski. W dalszym pochodzie przez św. Marcin, ul. Wiktorii, Berlińską i plac Wilhelmowski czynili to samo, wdzierając się zwłaszcza na Berlińskiej do domów prywatnych i zrywając tamże z balkonów chorągwie koalicyjne, amerykańskie i polskie, które deptano nogami. Prowokacyjne zachowanie się gwałtowników niemieckich zwabiło nieprzygotowaną na napaść i prowokację ludność polską, która wyległa na ulice. Tymczasem żołnierze niemieccy dotarli do Banku Związku, tu zdarli i znieważyli sztandary angielskie i amerykańskie i tu padł pierwszy strzał do dyrektorów, który na szczęście chybił (...). Gdy mrok zapadał, rozpoczęli żołnierze niemieccy strzelaninę w kierunku Prezydium Policji. Niemcy ustawili tutaj dwa karabiny maszynowe i wśród ogólnego popłochu skonsternowanej ludności rozpoczęli ogień w kierunku „Bazaru”, między innymi w okna, gdzie mieszka Paderewski, złożony niemocą po przebytej na okręcie hiszpance (...). Ze strony polskiej zrazu nie odpowiadano, usiłowano dojść do jakiegoś porozumienia i uniknąć krwi rozlewu. Gdy jednak strzały nie ustawały, gdy szereg osób odniosło rany, Straż Ludowa poczęła odpowiadać na strzały i zarządziła środki bezpieczeństwa mające chronić przechodniów (...)

Przed Prezydium Policji, oraz w okolicach Hotelu Bazar pojawiły się polskie oddziały Straży Ludowej, POW i SSiB. Pierwszym oddziałem powstańczym, który dotarł pod Hotel Bazar była stuosobowa wojskowa kompania wildecka Straży Ludowej. Dowódcy polscy wydali rozkaz zdobycia Prezydium Policji, obsadzonego przez Niemców. Walki o budynek zakończyły się w nocy, kiedy to zawarto polsko-niemieckie porozumienie, na mocy którego Niemcy mogli opuścić Prezydium z bronią w ręku. Zastąpiły ich oddziały Straży Ludowej.

Powstanie wybuchło również poza Poznaniem... 30. grudnia, do Poznania przybyła delegacja rządu pruskiego, Polaków reprezentowali: ks. Adamski, Drwęski, Korfanty, W. Seyda oraz Trąpczyński. Niemcy odmówili wzięcia odpowiedzialności za wywołanie starć z 27. grudnia. Uznano, iż winien temu był 6. pułk grenadierów, który opuścił z bronią miasto.

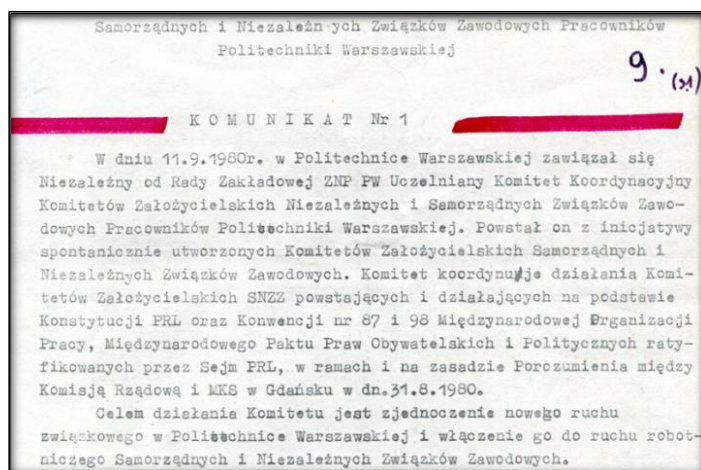


Powstańcy wielkopolscy

Pierwszego stycznia Paderewski opuścił Poznań, owacyjnie witany w wyzwolonym Ostrowie, przez który przejeżdżał w drodze do Warszawy.



12. września 1980



12. września 1980 roku ukazał się nasz KOMUNIKAT Nr 1

LISTOPAD 2018



PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 11/2018/500-e

W listopadzie 2018 roku ukazało się nasze pismo Nr 500-e



PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Wydania specjalne, okazjonalne – jubileuszowe...

W czasie 38. lat ukazało się również około 200. różnych wydań specjalnych..., okazjonalnych... jubileuszowych...

We wszelkich zestawieniach jedyną dokładną ilość – stanowią lata. Ilość stron jest nie do policzenia. We wszelkich wydawnictwach staraliśmy się pisać tak, aby docierać do szerokiego grona czytelników – członków Naszego Związku.

Kończy się rok 2018 – rok wszelkich jubileuszy. Postanowiliśmy więc, aby po zakończeniu wszelkich obchodów zakończyć publikację wydawnictwa...

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Wszystkim wspinałym czytelnikom dziękujemy za wieloletnie towarzyszenie nam w życiu codziennym i historii Naszej Organizacji, Naszej Uczelni, Naszego Kraju...

Dziękujemy...

Zespół ds. Historii i Wydawnictw

P.S.

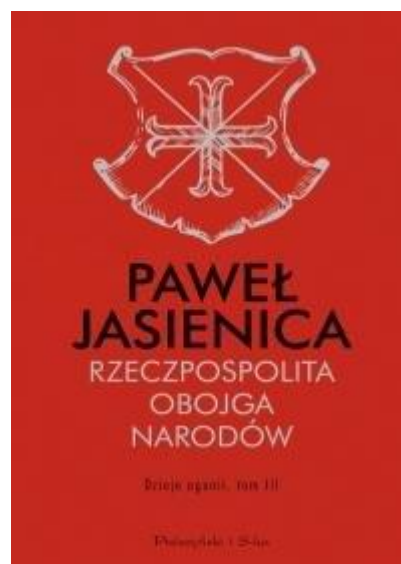
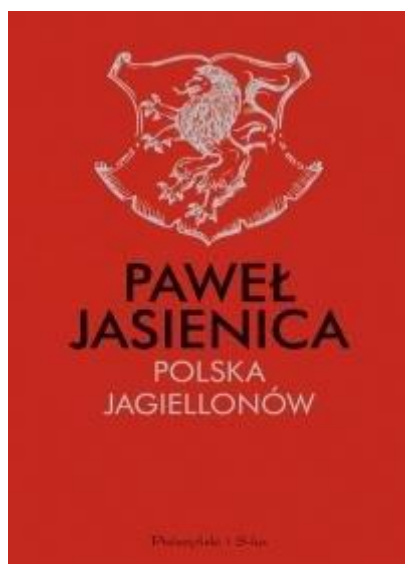
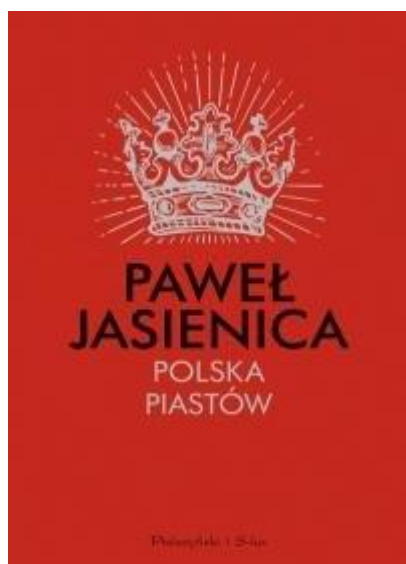
Po wielu latach pisania pozostaje refleksja. Czy my potrzebujemy rzeczywistej wiadomości o przeszłości historycznej. Politycy i dziennikarze zapamiętali manipulują historią. Zawsze są modne białe i czarne plamy, o przenikających się wzajemnie treściach. Przecież historia Polski to nie tylko ostatnie stulecie.

Wiarygodne zapisy głoszą – symboliczne wydarzenie, które było początkiem państwa polskiego i polskiego Kościoła katolickiego – to Chrzest Polski. Datuje się go na rok 966. Na pewno Chrzest Polski był procesem długotrwałym, ale w 966 roku rozpoczął Mieszko I.

W kontekście obchodów stulecia niepodległości – z całą ostrożnością – można porównać kult marszałka Piłsudskiego z pośmiertną legendą Chrobrego. Jego czasy to lata prawdziwej chwały i sławy oręża polskiego. A rok 1018 to kulminacja jego strategii geopolitycznej. Zimą 1018 roku zawarł w Budziszynie pokój z cesarzem Henrykiem II, a latem wkroczył do Kijowa, legendarnie bogatego miasta, z którego wywiózł olbrzymie łupy...

O piarstwie historycznym wspinał się historyk – eseista – Paweł Jasienica, autor cyklu esejów historycznych *Polska Piastów*, *Polska Jagiellonów*, *Rzeczpospolita Obojga Narodów*, w którym przedstawił własną i publicystyczną koncepcję filozofii historii Polski.

Jasienica o tym cyklu pisał: „*Książki, które piszę, nie roszczę sobie żadnych pretensji do rangi dzieł naukowych, nie są podręcznikami ani popularyzacją nauki. To są zwyczajne eseje. [...] Esejowi przysługują te same prawa, którymi się cieszy dramat, poezja czy powieść*”.



Ostatnią książką, którą pisarz pisał, ale jej nie ukończył, jest *Pamiętnik*. Jasienica nie mógł z czystym sumieniem napisać i wydać książki o historii najnowszej, ponieważ albo musiałby w takiej książce przedstawić poglądy zgodne z obowiązującą ideologią, albo książka taka nie zostałaby dopuszczona do druku.

Gwałtownie zwalczał tezy o *charakterze narodowym* i teorię o anarchizmie polskiej szlachty, uznając ją za „łatwiutką i zwalniającą od myślenia”. Piastów cenił za stworzenie polskiej myśli politycznej, oraz niezależność i suwerenność podejmowania decyzji, gdy było to tylko możliwe. Uważał, że pozostawanie w kręgu zachodnioeuropejskim – zarówno kulturalnym, jak i interesów państwowych, było największą – i zmarnowaną później – spuścizną czasów piastowskich. Jagiellonowie zaś byli dynastią stosunkowo łagodną i wprowadzili Polskę w krąg wyższej kultury umysłowej, zmarnowali jednak (zwłaszcza ostatni dwaj) koniunkturę polityczną. Rządy Wazów zostały przedstawione jako katastrofalne w skutkach „przestępstwo polityczne”.

Cykl, poświęcony dziejom przedrozbiorowym, zyskał wielką popularność. Wśród czytelników, jego książki cieszyły się i nadal cieszą wielką popularnością.



Kończy się rocznicowy rok 2018 r.



...Oby nowy, 2019 rok i każdy następny, był równie wystrzałowy...

Żegnamy się ...

Zespół redakcyjny

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową
e-mail: nszz@pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 22 234 78 72; tel./fax 22 234 53 43